

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu przy udziale ubezpieczonego P. B.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 listopada 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III AUa 1338/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu, decyzją z 22 października 2018 r. stwierdził, że P. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek M. S. od 1 stycznia 2015 r. jako pracownik oraz określił podstawy wymiaru składek P. B. na wymienione ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a także składki na ubezpieczenie zdrowotne, za okresy od stycznia 2015 r. do grudnia 2016 r., od lutego 2017 r. do czerwca 2017 r. i od sierpnia 2017 r. do stycznia 2018 r. w kwotach wskazanych w sentencji decyzji.

Odwołanie od decyzji organu rentowego wniósł M. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M. S.- L., zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę. Ubezpieczony P. B. poparł stanowisko organu rentowego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z 26 kwietnia 2018 r., zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że P. B. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w okresie od 1 stycznia 2015 r., w związku z czym podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia z tego tytułu za okres od stycznia 2015 r. do stycznia 2018 r. wynosi 0 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. S. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą M. S.- L.. Przedmiotem działalności odwołującego się jest sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw. W ramach prowadzonej działalności odwołujący się prowadzi dwa centra obsługi podróżnych przy drodze krajowej nr [...] – w miejscowości M. (pod nazwą L.) oraz w miejscowości P. (pod nazwą N.). Obiekty te są czynne 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. W kompleksie L. znajdują się m.in. motel z 11 pokojami, restauracja, stacja paliw, stacja serwisowa i parking. Z kolei w kompleksie N. znajdują się hotel z 108 pokojami na 222 miejsc, lokale gastronomiczne, stacje paliwowe, market i parking.

W ramach prowadzonej działalności M. S. zatrudniał pracowników, przeważnie na stanowiskach kierowniczych i administracyjno-biurowych. W celu zapewnienia obsługi kompleksu N. odwołujący się zawierał umowy o świadczenie usług z osobami, które miały te czynności wykonywać w ramach własnej działalności gospodarczej. Zarejestrowanie własnej działalności gospodarczej było warunkiem podjęcia współpracy z odwołującym się. Osoby podejmujące współpracę z odwołującym się nie miały wpływu na warunki nawiązania tej współpracy. W latach 2015-2018 odwołujący się współpracował w ten sposób z trzynastoma osobami, w tym z P. B. .

P. B. (ur. 29 czerwca 1957 r.), w zamiarze podjęcia współpracy z odwołującym się, zarejestrował w 2006 r. własną działalność gospodarczą pod nazwą „Firma Usługowa P. B.”. Od tej chwili świadczył na rzecz odwołującego się w ramach swojej działalności usługi porządkowe oraz usługi z zakresu konserwacji i napraw sprzętu w kompleksie N.. W latach 2015-2017 odwołujący się oraz P. B., w ramach własnych działalności gospodarczych, zawarli umowy, których przedmiotem było świadczenie przez ubezpieczonego (jako przedsiębiorcę) na rzecz odwołującego się czynności obsługi parkingu – w tym konserwacji urządzeń

oraz sprzątania i czyszczenia obiektów za wynagrodzeniem godzinowym. W umowach określono, że czynności powierzone P. B. będą wykonywane w miejscu i czasie ustalonym przez strony. P. B. zobowiązał się do wykonywania czynności objętych umowami z wykorzystaniem sprzętów własnych i wyposażenia odwołującego się. W umowach dopuszczono możliwość wykonywania powierzonych ubezpieczonemu czynności przez osoby trzecie – za zgodą odwołującego się, na odpowiedzialność i koszt ubezpieczonego. Umowy w imieniu odwołującego się M. S. podpisali jego pracownicy: W. G. albo (jedną) A. R..

P. B. wykonywał na rzecz odwołującego się czynności polegające na utrzymaniu porządku i wykonywaniu napraw w kompleksie N.. Do listopada 2016 r. czynności te ubezpieczony wykonywał w części parkingowej kompleksu, na placu przy pawilonie handlowym, a od grudnia 2016 r. w części hotelowej (w znajdującym się w kompleksie hotelu i wokół tego hotelu, w tym na parkingu hotelowym). Ubezpieczony zajmował się sprzątaniem parkingów (od grudnia 2016 r. parkingu przyhotelowego), wynoszeniem śmieci, koszeniem trawy, przycinaniem krzewów, czyszczeniem chodników, zimą odśnieżaniem, a ponadto usuwaniem usterek sprzętu i jego konserwacją (od grudnia 2016 r. sprzętu hotelowego i przyhotelowego). Czynności związane z utrzymaniem porządku P. B. wykonywał codziennie, w systemie zmianowym, wspólnie z inną osobą (zmiany były dwuosobowe) także wykonującą własną działalność gospodarczą, zgodnie z grafikami ustalonymi przez kierowników. Czynności te ubezpieczony wykonywał z wykorzystaniem środków udostępnionych przez odwołującego się, ale czasem także własnych. Jeżeli była taka potrzeba, dyspozycje odnośnie do konkretnych czynności, które ma wykonać, wydawał mu rano kierownik (pracownik odwołującego się). Nie dotyczyło to jednak ogólnych obowiązków związanych z utrzymaniem czystości, których ubezpieczony był świadomy i które podejmował sam, rano po przyjeździe do kompleksu. Wykonując usługi utrzymania porządku, a w związku z tym sprzątania placu, w tym wokół sklepu czy stacji paliw, P. B. sam wiedział, co ma zrobić, wykonując usługi sprzątania, ale zdarzało się, że pracownicy odwołującego się udzielali mu poleceń. Później, gdy ubezpieczony przeszedł do wykonywania usług w części hotelowej kompleksu, dyrektor hotelu A.R. w oparciu o zapisy monitoringu i informacje z recepcji hotelu weryfikowała jego

godziny pracy (wykonywania czynności). Były one (od 2017 r.) ewidencjonowane w „rejestrach godzin realizacji zlecenia”. Ubezpieczony wykonywał powierzone mu czynności osobiście, nie korzystał z pomocy osób trzecich. W razie nieobecności był zastępowany przez inne osoby wykonujące takie same czynności co on i współpracujące z odwołującym się na takich samych zasadach. Ubezpieczony zgłaszał kierownikowi ewentualną nieobecność, a ten kierował na jego miejsce inne osoby. Jeśli z uwagi na charakter powierzonych prac zachodziła taka potrzeba, P.B. wykonywał swoje obowiązki wspólnie z innymi osobami, które współpracowały z odwołującym się na takich samych zasadach co on. Ponadto w razie potrzeby wykonania specjalistycznych napraw, ubezpieczony zwracał się o to telefonicznie do firm zewnętrznych świadczących usługi w tym zakresie.

P. B. ponosił we własnym zakresie koszty związane z dojazdem do miejsca wykonywania czynności, praniem odzieży, zakupem odzieży czy zakupem środków czystości. Opłacał też telefon. W ramach swej działalności gospodarczej nie zawierał umów i nie wykonywał czynności na rzecz innych podmiotów niż odwołujący się. Nie byłoby to możliwe z uwagi na dużą ilość czasu poświęcanego na wykonywanie czynności na rzecz odwołującego się.

Odwołujący się nie zgłosił P. B. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umów, w szczególności jako pracownika.

Sąd pierwszej instancji uznał, że przedmiotem sporu było to, czy P. B. od 1 stycznia 2015 r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u odwołującego się, a w konsekwencji – czy istniały przesłanki do ustalenia ubezpieczonemu podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu za okresy wskazane w sentencji decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne sprawy dowodzą, że łączącego strony stosunku prawnego, na podstawie którego P. B. wykonywał dla M.S. usługi sprzątania czy usługi napraw w hotelu, nie można ocenić jako stosunku pracy. Wykonywanie pracy nie musi odbywać się wyłącznie w ramach stosunku pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji do rozstrzygnięcia, że stosunek łączący strony nie miał charakteru pracowniczego, przyczyniły się zeznania samego P. B., które potwierdzają, że stron nie łączyła umowa o pracę, w ramach której wydawano

mu polecenia, chociażby co do godzin pracy. P. B. sam określał dzienny wymiar czasu pracy; nie otrzymał polecenia o konieczności przepracowania 8 godzin dziennie, a rozłożenie godzin pracy na poszczególne dni tygodnia zależało od zakresu prac. Możliwość samodzielnego decydowania przez niego o czasie i rozkładzie wykonywanych czynności wskazuje w sposób jednoznaczny na cywilnoprawny charakter stosunku prawnego. Brak podstaw do przyjmowania jakoby występowali jacyś przełożeni powoda, rozumiani jako przełożeni w ramach stosunku pracy. Tym samym nie pozwala to przyjąć, że mieli nadzór nad pracą P.B. Ponadto, skoro wykonywane czynności były różne (w zakresie czynności w hotelu), to w sposób jednoznaczny należy uznać, że to właśnie zakres usług decydował o długości czasu wykonywania zleconych zadań, w tym ilości godzin pracy danego dnia. Brak nadzorczego elementu w łączącym strony stosunku prawnym wynika również z tego, że to w oparciu o „wspólną” decyzję – P. B. i dyrektora hotelu – strony uzgadniały pracę w różnych godzinach, co wynikało z potrzeby usunięcia różnych usterek. P. B. nie tylko mógł samodzielnie określać czas wykonywania zleconych czynności, lecz również nie otrzymywał od pracowników pozwanego poleceń służbowych. Wszelkie wytyczne ograniczały się zasadniczo do określenia warunków współpracy.

W odniesieniu do zgodnego zamiaru stron, zdaniem Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie przekonuje, że było nim związanie się stosunkiem cywilnoprawnym (zawarcie umowy cywilnoprawnej), a nie stosunkiem pracy. Brzmienie umów odzwierciedlało rzeczywisty zamiar stron. Warunkiem podjęcia współpracy z odwołującym się było zarejestrowanie własnej działalności gospodarczej i ubezpieczony – jak wynika z jego zeznań – zarejestrował działalność właśnie w celu podjęcia tej współpracy. Strony nigdy nie zdecydowały się na nawiązanie stosunku pracy (formalne podpisanie umowy o pracę). Sporne umowy, podpisane przez obie strony w ramach prowadzonych działalności (na co wskazuje ich treść), stanowiły więc kontynuację dotychczasowej, kilkuletniej współpracy. Nie ma podstaw do przyjęcia, aby zamiarem stron była zmiana formy tej współpracy, a zwłaszcza nawiązanie stosunku pracy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby od stycznia 2015 r. doszło do jakiegokolwiek zmiany w sposobie czy zakresie wykonywanych przez ubezpieczonego na rzecz

odwołującego się czynności, która mogłaby wskazywać na zamiar stron nawiązania stosunku pracy. Wręcz przeciwnie, strony kontynuowały współpracę na tych samych zasadach, a warunkiem współpracy było nadal posiadanie przez ubezpieczonego statusu przedsiębiorcy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z 30 czerwca 2021 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie płatnika składek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafny okazał się zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym art. 22 k.p. oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.).

Sąd Apelacyjny, ponownie oceniając okoliczności faktyczne sprawy, doszedł do przekonania, że rację ma apelujący, iż analiza umów łączących P. B. i płatnika składek daje podstawy do przyjęcia, że nie były to umowy cywilnoprawne o świadczenie usług w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz umowa o pracę. Przede wszystkim nie było wątpliwości co do osobistego świadczenia pracy przez P. B. w objętych spornym okresem latach 2015-2017, polegającej na wykonywaniu na rzecz odwołującego się czynności obsługi parkingu - konserwacji urządzeń oraz sprzątania i czyszczenia obiektów. Do listopada 2016 r. czynności te ubezpieczony wykonywał w części parkingowej kompleksu, na placu przy pawilonie handlowym, a od grudnia 2016 r. w części hotelowej. W przeważającej większości obowiązki ubezpieczonego obejmowały wykonywanie nieskomplikowanej pracy fizycznej, której wymiar w dużej mierze uzależniony był od zapotrzebowania w danym okresie. Praca w rzeczywistości była świadczona wyłącznie osobiście przez ubezpieczonego, nawet mimo zastrzeżenia w umowie możliwości wykonania powierzonych mu czynności przez osoby trzecie. W istocie bowiem z tego zastrzeżenia strony nigdy nie skorzystały.

Sąd Apelacyjny za trafny uznał również zarzut organu rentowego, że zatrudnienie w formie umów cywilnoprawnych zostało ubezpieczonemu narzucone przez płatnika. Ubezpieczony wprost przyznał, że nie miał wyboru co do takiej formy współpracy, zaś płatnik uzależnił podjęcie tej współpracy od uprzedniego „założenia działalności gospodarczej” przez ubezpieczonego. Rzeczywistym

zamiarem ubezpieczonego było zatem świadczenie pracy w reżimie pracowniczym, tym bardziej że w swoich zeznaniach przyznał, iż w trakcie trwania współpracy chciał zawrzeć umowę o pracę, choćby w niepełnym wymiarze czasu pracy. W ramach rzekomej działalności gospodarczej ubezpieczony nie świadczył przy tym żadnych innych usług, poza pracą na rzecz płatnika składek. W tym kontekście błędne jest ustalenie Sądu Okręgowego, że zgodnym zamiarem stron była realizacja umów cywilnoprawnych, skoro taka forma zatrudnienia została narzucona przez płatnika, zaś ubezpieczony swoje „samozatrudnienie” traktował poniekąd jako stosunek pracy i do zawarcia takiej formalnej umowy dążył.

Istotne jest także – co było akcentowane przez apelującego – że w ramach tego samego systemu pracy i grafiku zatrudnieni byli inni pracownicy fizyczni na podobnych stanowiskach. Osoby te były jednak zatrudnione na podstawie umowy o pracę, a jedyną przyczyną uzasadniającą to rozróżnienie była wola płatnika składek, gdyż świadkowie zeznali, że taka właśnie była „wizja szefa”.

Sąd Apelacyjny podzielił także argumentację organu rentowego co do oceny przesłanki podporządkowania pracowniczego.

Z tych przyczyn, mając na uwadze zawarcie między stronami spornego stosunku prawnego w rzeczywistości umowy o pracę, ubezpieczony zdaniem Sądu Apelacyjnego podlegał w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zaś zaskarżona decyzja ZUS była prawidłowa.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wniósł odwołujący się płatnik składek, zaskarżając wyrok ten w całości i opierając skargę kasacyjną na podstawach naruszenia prawa materialnego: art. 22 § 1, art. 22 § 1¹ i § 1² k.p. oraz art. 353¹, art. 734 § 1, art. 738 § 1 i art. 750 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W ocenie skarżącego w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne: czy podmiot prowadzący działalność gospodarczą oraz podejmujący współpracę na podstawie umów cywilnoprawnych z podmiotami widniejącymi w CEIDG ma możliwość badania, czy jego kontrahent spełnia przesłanki uznania, że wykonuje

umowy w ramach prowadzonej działalności, w tym np. czy wykonuje działalność również na rzecz innych podmiotów, świadczy czynności za pośrednictwem podmiotów trzecich; czy rodzaj wykonywanej pracy może determinować formę prawną współpracy stron, w szczególności czy usługi konserwatorskie i w zakresie utrzymania czystości mogą być wykonywane w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej i jakie czynności podjąć musi podmiot zlecający tego rodzaju prace, by mieć pewność, że nie zostaną im przypisane cechy stosunku pracy, zwłaszcza że dotychczasowe orzecznictwo nie wprowadza jednolitych kryteriów, jaki zakres których cech stosunku pracy pozwala na przyjęcie, że podmiot współpracujący powinien podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że istnieje publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem

skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Pełnomocnik skarżącego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, które nie zostało jednak odrębnie szczegółowo uzasadnione. Według dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego, abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko dla oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, lecz także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Skarżący powinien nie tylko sformułować dostrzegane zagadnienie prawne, lecz także przedstawić rozbudowaną argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało.

Przedstawienie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez powołanie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, oraz argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z 31 stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania w obecnej sprawie nie spełnia wymagań kierowanych w stosunku do tego elementu konstrukcyjnego skargi i dlatego nie został uwzględniony. Wniosek skarżącego nie odnosi się do istoty sprawy, która skupiała się na ustaleniach faktycznych pozwalających na zakwalifikowanie sytuacji prawnej ubezpieczonego jako przedsiębiorcy bądź pracownika.

Należy mieć na uwadze, że zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich określona osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2020 r., II UK 9/20, LEX nr 3087651).

Prawo pracy nie wyklucza możliwości współpracy podmiotu zatrudniającego i podmiotu świadczącego pracę na zasadach obowiązujących w prawie cywilnym, w tym na podstawie umów zawieranych przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353¹ k.c.), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 637). Decydujące znaczenie należy przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku umownego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67). Tym niemniej wolą stron nie można modyfikować ustawy (wykluczać obowiązku ubezpieczenia społecznego), a zatem strony nie mogą pomijać, że zgodnie z art. 22 § 1¹ k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. W razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym zdecydowanie

występowały elementy typowe dla stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.), możliwa jest ocena, że została zawarta umowa o pracę.

Stosunek pracy stanowi nadal podstawową formę prawną zatrudnienia. Elementy konstrukcyjne (*essentialia negotii*) umowy o pracę reguluje art. 22 § 1 k.p. Dodany przez ustawę z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 135, poz. 1146) art. 22 § 1² k.p. zabrania zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną, jeśli ta ostatnia dotyczyłaby pracy podporządkowanej, wykonywanej pod kierownictwem oraz pracy wyznaczonej przez pracodawcę co do czasu i miejsca. Przepis ten nie zmienia jednak dotychczasowych poglądów doktryny i orzecznictwa co do przesłanek rozgraniczania umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy. Pozostają one zatem nadal w pełni aktualne przy rozwiązywaniu kwestii spornych. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 26 lipca 2002 r. stwierdzono, że dodanie § 1² do art. 22 k.p. „zmierza do częściowego przynajmniej ograniczenia zjawiska tzw. samozatrudnienia”. Samozatrudnienie oznacza podjęcie przez osobę fizyczną działalności gospodarczej i wykonywanie na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz zleceniodawcy (faktycznie pracodawcy) czynności (zwłaszcza usług) w charakterze przedsiębiorcy, a nie pracownika. Samozatrudniony wykonuje pracę na rzecz pracodawcy w warunkach takich samych lub bardzo podobnych jak pracownicy. Wykonuje ją osobiście i nie może zatrudniać innych osób do pomocy w wykonywaniu pracy. Nadużywanie przez zatrudniających tej formy współpracy z (samo)zatrudnionymi nie oznacza jednak, że taka forma świadczenia pracy jest prawnie zabroniona. W odniesieniu do niektórych rodzajów pracy (np. pracy lekarza) jest nawet wyraźnie dozwolona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., I PK 48/17, LEX nr 2508183). Z kolei w art. 22 § 1¹ k.p. została wyrażona podobna zasada, jaka obowiązuje w Kodeksie cywilnym, według której „w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu” (art. 65 § 2 k.c.). Przepis ten nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. Nie wyłącza też ustalenia rodzaju zawartej umowy przez wykładnię oświadczeń woli stron według kryteriów przewidzianych w art. 65 k.c. Sformułowanie „zatrudnienie w warunkach

określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy” nie oznacza, że Kodeks pracy ustanowił w tym przepisie domniemanie, iż nawiązany stosunek prawny dotyczący świadczenia pracy jest w każdym przypadku stosunkiem pracy. Omawiany przepis w każdej konkretnej sytuacji nakazuje badanie, czy stosunek prawny, w jakim pozostają strony, odznacza się cechami właściwymi dla stosunku pracy. Regulacja zawarta w art. 22 § 1¹ k.p. dotyczy zagadnienia, jakie znaczenie dla określenia charakteru umowy ma jej nazwa. Wynika z niego, że nazwa umowy (np. umowa zlecenia, umowa o świadczenie usług, umowa o dzieło) nie ma decydującego znaczenia dla oceny, czy jest to umowa prawa cywilnego, czy umowa o pracę. Zawsze należy uznać, że umowa kreuje stosunek pracy, jeżeli praca jest wykonywana w warunkach art. 22 § 1 k.p.

O charakterze prawnym relacji łączącej odwołującego się z ubezpieczonym decydowało ustalenie faktyczne dotyczące warunków świadczenia pracy. Ustaleń takich dokonał Sąd drugiej instancji, oceniając je z perspektywy przesłanek art. 22 § 1 k.p. Przyjął, że praca P. B. miała charakter osobisty, była realizowana w warunkach pracowniczego podporządkowania, w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (według ustalonego grafiku), ze szczegółowym rozliczeniem godzin pracy, na ryzyko i rzecz pracodawcy, nie zaś w warunkach właściwych dla relacji dwustronnie profesjonalnych. Pełnomocnik skarżącego nie odniósł się we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania do żadnego z elementów kwalifikujących oceniany stosunek prawny jako stosunek pracy, tym samym nie sformułował zagadnienia prawnego dotyczącego istoty rozstrzyganego sporu, domagając się kazuistycznego wyjaśnienia „jakie czynności podjąć musi podmiot zlecający tego rodzaju prace, by mieć pewność, że nie zostaną im przypisane cechy stosunku pracy”. Na tak postawione pytanie nie da się jednoznacznie odpowiedzieć. Wszystko zależy od konkretnych okoliczności faktycznych ocenianego przypadku.

W tych okolicznościach nie sposób uznać, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałoby uzasadniać istnienie istotnego zagadnienia prawnego, które ujawniło się (jako nowe i dotychczas nierozstrzygnięte) w rozpoznawanej sprawie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

[as]

